

*Sygn. akt III AUa 1459/16*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 7 listopada 2018 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia: SA Ewa Stryczyńska*

*Sędziowie: SA Anna Michalik*

*SO del. Anita Górecka (spr.)*

*Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Kapanowska*

*po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 października 2018 r.  
w W.*

*sprawy J. R.*

*przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.*

*o emeryturę*

*na skutek apelacji J. R.*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych*

*z dnia 4 sierpnia 2016 r. sygn. akt VII U 2447/14*

**I. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II  
Oddział w W. z dnia  
31 października 2014 r. znak: (...) w ten sposób, że przyznaje J. R. prawo do emerytury  
od 16 października 2014 r.;**

**II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział  
w W. na rzecz J. R. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa  
prawnego w instancji odwoławczej.**

*Anita Górecka Ewa Stryczyńska Anna Michalik*

## UZASADNIENIE

W dniu 28 listopada 2014 r. **J. R.** złożył za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w W. odwołanie od decyzji ww. organu rentowego z dnia 31 października 2014 r. znak: (...) na mocy której odmówił przyznania mu emerytury. Odwołujący wniósł o uznanie jego praw do wskazanego wyżej świadczenia.

W uzasadnieniu odwołania **J. R.** powołał się na fakt zatrudnienia w (...) Zakładach (...) w W. w okresie od 14 sierpnia 1972 r. do 31 stycznia 1992 r. oraz okoliczność, że przez większą część tego okresu zatrudnienia pracował na stanowisku (...). Praca ta polegała na (...), które ze względu na swoją konstrukcję wytwarzały napięcie od 25.000 – 30.000 V, co powodowało powstawanie promieniowania jonizującego i pola magnetycznego. Odwołujący wskazał, że w procesie produkcji w którym uczestniczył jednocześnie było włączonych

od 500 do 1.500(...), a praca(...) trwała 8 godzin dziennie. W ocenie odwołującego, praca w wyżej wymienionych warunkach odpowiada pracy w polu działania promieniowania jonizującego i pól magnetycznych określonych w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., co było potwierdzone wypłatą dodatku szkodliwego. Jednocześnie odwołujący wskazał, że jego były pracodawca przy rozwiązywaniu umowy o pracę nie wydawał z własnej inicjatywy stosownego świadectwa pracy, a on sam nie był świadomy wagi pracy w warunkach szczególnych i o to świadectwo nie wystąpił. Zaznaczył również, że występowanie warunków szczególnych przy produkcji (...) w (...) Zakładach (...) było potwierdzane prawomocnymi wyrokami przez tutejszy Sąd. Ponadto odwołujący podkreślił, że w okresie od 16 października 1970 r. do 13 sierpnia 1972 r. pracował w gospodarstwie rolnym rodziców położonym w miejscowości L.. Na potwierdzenie tej oraz powyższej okoliczności odwołujący wyraził gotowość przedstawienia świadków posiadających stosowną wiedzę.

W odpowiedzi Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. wniósł o oddalenie odwołania J. R. na podstawie art. 47714 § 1 k.p.c.. Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie organ rentowy powołał się na przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze wskazując, że odwołujący nie udokumentował 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych oraz 25-letniego okresy składkowego i nieskładkowego. Organ rentowy nie uwzględnił do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach okresów zatrudnienia odwołującego w (...) Zakładach (...), gdyż odwołujący nie przedstawił świadectwa pracy wykonywania pracy w takich warunkach, a przedłożone przez niego świadectwo pracy nie zawiera stosownej adnotacji o wykonywaniu przez odwołującego pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy nie uwzględnił również do ogólnego stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, gdyż odwołujący nie przedłożył żadnych dowodów, które świadczyłyby o wykonywaniu takiej pracy.

***Wyrokiem z 4 sierpnia 2016 r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie J. R..***

Sąd Okręgowy ustalił, że J. R., urodzony w dniu (...), w okresie od 16 października 1970 r. do 13 sierpnia 1972 r. mieszkał i pracował w gospodarstwie rolnym należącym do jego rodziców, położonym w miejscowości L.. Gospodarstwo rolne miało powierzchnię około 6 ha. Rodzice odwołującego uprawiali zboże, ziemniaki, buraki cukrowe i pastewne, a ponadto hodowali zwierzęta – krowy, konie i świnie. Odwołujący pracował w gospodarstwie rolnym od 10 roku życia i uczestniczył we wszystkich pracach które były w nim wykonywane – wykonywał takie czynności jak wysiew warzyw i zbóż, sianokosy, wykopki, obróbka, wiązanie i odbieranie snopków, obrządek zwierząt. Czas pracy i zakres obowiązków zmieniał się w zależności od pory roku, przy czym zazwyczaj wynosił około 4 godzin dziennie. Oprócz pracy w gospodarstwie odwołujący uczęszczał do szkoły znajdującej się w L.. Gospodarstwo w którym odwołujący mieszkał znajdowało się około 200 metrów od szkoły, wobec czego chodził tam na piechotę. W późniejszym okresie odwołujący uczęszczał do szkoły zawodowej w P., gdzie dojeżdżał autobusem (...). Zajęcia w szkole podstawowej trwały po około 5-6 lekcji dziennie, a w szkole średniej około 6 lekcji dziennie. Przeważnie odwołujący wracał do domu około godziny 14:00 i wtedy rozpoczynał pracę w gospodarstwie .

Od 14 sierpnia 1972 r. J. R. podjął zatrudnienie w (...) Zakładach (...) w W.. Początkowo odwołujący dostał angaż w charakterze (...), następnie został przyjęty na stanowisku (...), a w dalszej kolejności na stanowisku(...)

Praca (...) polegała na (...) znajdujących się na taśmie produkcyjnej, takich jak (...)wymagane przez proces technologiczny. Odwołujący uruchamiał (...) do odpowiednich wartości. W przypadku stwierdzenia uszkodzeń odwołujący za pomocą lutownicy wymontowywał uszkodzoną część, zakładał nową i przekazywał (...)do kontroli. Praca odwołującego odbywała się na hali produkcyjnej nr (...), na której pracowało około 120 pracowników. Hala ta miała wymiary 50 m na 200 m, znajdowało się tam 6 taśm produkcyjnych oraz agregaty lutownicze i taśmy grzewcze; ponadto na hali panował duży hałas i było duże stężenie oparów cyny, gdyż hala nie posiadała wywietrzników. W związku z panującymi na hali warunkami odwołujący otrzymywał dodatek do wynagrodzenia za pracę w warunkach szkodliwych oraz mleko. Tego rodzaju pracę odwołujący wykonywał stale, w pełnym wymiarze czasu pracy, czasem również w nadgodzinach .

Odwołujący pozostawał poza zatrudnieniem w ww. zakładzie pracy w okresie od 23 października 1976 r. do 29 listopada 1978 r. w związku z odbywaniem zasadniczej służby wojskowej. Z dniem 29 listopada 1978 r. został ponownie przyjęty do pracy na stanowisku (...) i wykonywał te same czynności co poprzednio.

Od dnia 8 kwietnia 1991 r. odwołujący pracował na stanowisku kierownika (...) Jako kierownik odwołujący zajmował się zabezpieczeniem pracy (...), co sprowadzało się do pobrania (...) i przekazania ich pracownikom, prowadzenia listy obecności. Odwołujący posiadał na swój użytek wydzielone z hali murowane pomieszczenie, w którym przebywał. Czasami zajmował się lutowaniem .

W (...) Zakładach (...) w W. odwołujący był zatrudniony do 31 stycznia 1992 r. Zakład pracy wypowiedział odwołującemu umowę o pracę ze względu na zaniedbania i nieprawidłowości w wykonanej pracy.

W dniu 12 września 2014 r. J. R. złożył do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w W. wniosek o wcześniejszą emeryturę. Do wniosku dołączył kwestionariusz zawierający okresy składkowe i nieskładkowe wraz z dokumentacją potwierdzającą te okresy.

Po rozpoznaniu wniosku Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał w dniu 31 października 2014 r. skarżoną decyzję znak: (...) mocą której odmówił odwołującemu prawa do emerytury wskazując, że do dnia 1 stycznia 1999 r. nie osiągnął 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego oraz że nie został udowodniony wymagany 15-letni okres pracy w warunkach szczególnych wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Ponadto organ rentowy ustalił, że odwołujący posiada łączny staż pracy w wymiarze 24 lat, 9 miesięcy i 25 dni. Od powyższej decyzji J. R. złożył odwołanie, inicjując tym samym niniejsze postępowanie.

W opinii z dnia 31 października 2015 r. biegły sądowy specjalista z zakresu BHP J. C. wskazał, że strefa ochronna bezpieczeństwa i higieny pracy w polach elektromagnetycznych (strefa ochronna), zgodnie z normą (...) to obszar w otoczeniu źródła pola, w którym ekspozycję pracowników charakteryzują wskaźniki ekspozycji, gdzie mogą przebywać wyłącznie pracownicy zatrudnieni przy źródłach pól, u których w wyniku przeprowadzonych badań lekarskich stwierdzono brak przeciwwskazań zdrowotnych do przebywania w zasięgu pól elektromagnetycznych oraz którzy przebyli szkolenie w zakresie bezpiecznego obsługiwanie źródeł pól i zasad przebywania w strefach ochronnych. Biegły wskazał, że strefę zagrożenia, o której mowa w poz. 4 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. to strefa ochronna, w której mogą przebywać pracownicy przez określony czas, krótszy niż 8 godzin, zależny od wartości natężeń pól elektrycznych i magnetycznych występujących na stanowisku pracownika, zgodnie z warunkami dopuszczalnej ekspozycji zawodowej, ustalonymi krajowymi zasadami BHP w polach elektromagnetycznych.

W ocenie biegłego materiał dowodowy zebrany w sprawie uniemożliwia uznanie zatrudnienia odwołującego w spornym okresie za zatrudnienie w warunkach szczególnych bądź o szczególnym charakterze z uwagi na brak możliwości ustalenia czy odwołujący faktycznie wykonywał w sposób stały, w pełnym wymiarze czasu pracy, prace w polu narażenia na działanie promieniowania jonizującego oraz elektromagnetycznego w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz w strefie zagrożenia. Biegły wskazał, że akta osobowe nie zawierają dokumentów obejmujących zakres czynności odwołującego na poszczególnych stanowiskach, zaliczenia go do pierwszej kategorii zatrudnienia, ani też okoliczności, że w hala w której odwołujący pracował mogła zostać zakwalifikowana jako strefa zagrożenia.

W opinii z dnia 14 marca 2016 r. biegła sądowa specjalista ds. BHP M. M. (2) wskazała, że stanowisko (...)mieści się w grupie specjalności zawodowych monterów elektroniki, przy czym ani to stanowisko, ani też zakres czynności wykonywanych przez odwołującego nie zostały wymienione w wykazie A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Natomiast w odniesieniu do oświadczeń odwołującego w zakresie pracy w polu jonizującym i magnetycznym biegła wskazała, że zgodnie z treścią poz. 4 działu XIV wykazu A nie wszystkie prace tego rodzaju dają podstawę do zaliczenia ich jako prac wykonywanych w warunkach szczególnych, lecz jedynie te, które odbywały się w strefie zagrożonej. Definicja strefy zagrożonej znajdowała się w obowiązującym wówczas rozporządzeniu Ministrów Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 19 lutego 1977

r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne w zakresie od 0,1 MHz do 300 MHz, zgodnie z którego przepisem § 2 pkt 1 strefa zagrożenia była to strefa, w której mogli przebywać pracownicy zatrudnieni przy produkcji, naprawach, przeglądach, obsłudze lub stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne przez czas ograniczony; dopuszczalny czas przebywania w tej strefie ulegał skróceniu zależnie od natężenia pól elektromagnetycznych. Z kolei w myśl § 5 ww. rozporządzenia zakłady pracy dokonywały oznakowania granicy stref ochronnych w sposób wskazany przez Państwową Inspekcję Sanitarną, po przeprowadzeniu pomiarów kontrola elektromagnetycznego. Ostatecznie biegła podzieliła stanowisko wyrażone przez poprzedniego biegłego ds. BHP co do braku dowodów pozwalających na stwierdzenie, że odwołujący zatrudniony jak (...) w spornym okresie wykonywał pracę w warunkach szczególnych .

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie materiału dowodowego, obejmującego dowody z dokumentów, zeznania świadków J. A., H. A., J. K., Z. P. i M. S. (1) oraz dowód z przesłuchania odwołującego, jak również dowód z opinii biegłych sądowych specjalistów z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy J. C. i B. M..

Na dowody z dokumentów składały się akta osobowe odwołującego z okresu zatrudnienia w (...) Zakładach (...), akta organu rentowego oraz dokumenty przedłożone przez stronę odwołującą w toku postępowania. Zebrane w sprawie dowody z dokumentów nie budziły wątpliwości Sądu pierwszej instancji, ich treść była skorelowana z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie i pozwoliły dokonanie przez Sąd podstawowych ustaleń stanu faktycznego. Dokumenty zebrane w niniejszym postępowaniu nie były kwestionowane przez strony, wobec czego Sąd uznał je za wiarygodne.

Sąd Okręgowy wskazał, że w całości uwzględnił zeznania świadków J. A. i H. A. jako wiarygodne, gdyż zeznania tych świadków, mimo upływu lat były spójne i rzeczowe. Świadczyli o odwołującego od dziecka i mieszkali w sąsiedztwie gospodarstwa w którym przebywał, w szczególności na przełomie lat 1970-1972, mieli więc świadomość co do tego czym odwołujący wówczas się zajmował. Co do zasady Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków J. K., Z. P. i M. S. (1). Świadczyli oni byli współpracownikami odwołującego i mieli wiedzę w zakresie czynności jakie odwołujący wykonywał w spornym okresie zatrudnienia oraz warunków panujących w miejscu pracy, a ich zeznania były spójne i zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd nie dał jedynie wiary zeznaniom J. K. w zakresie, w jakim świadek ten wskazał, że odwołujący nie był kierownikiem, gdyż z dokumentacji osobowej wynikało, że odwołujący pracował na stanowisku kierownika pod koniec zatrudnienia w zakładzie pracy. W pozostałym zakresie Sąd nie miał zastrzeżeń co do zeznań świadków. Wiarygodne w ocenie Sądu były również zeznania odwołującego w takim zakresie, w jakim były bieżne z zeznaniami świadków oraz z pozo

W ocenie Sądu pierwszej instancji obie opinie sądowe biegłych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy należało uznać za sporządzone w sposób prawidłowy, jak również kompleksowy i rzetelny. Zdaniem Sądu Okręgowego, każdy z biegłych dokonał analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, szczegółowo i wyczerpująco opisał specyfikę zawodu wykonywanego przez odwołującego w spornym okresie oraz prawidłowo wskazał na regulacje pozwalające ustalić, czy praca odwołującego odbywała się w warunkach szczególnych. Do obu z przeprowadzonych opinii odwołujący składał zastrzeżenia. W ocenie Sądu pierwszej instancji, podniesione przez ubezpieczonego zastrzeżenia do opinii nie mogły jednak prowadzić do skutecznego zakwestionowania ich waloru dowodowego, bowiem miały charakter polemiczny, oderwany od całokształtu okoliczności omawianych w opiniach biegłych. Sąd pierwszej instancji w tym kontekście podkreślił, że subiektywne przekonanie strony co do nieprawidłowości opinii sporządzonej przez biegłego w każdym wypadku, gdy opinia ta nie jest dla strony korzystna, nie może stanowić podstawy do uznania za konieczne przeprowadzenia dowodu z opinii kolejnych biegłych.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych wobec drugiej z opinii, sporządzonej przez biegłą M. M. (2), Sąd pierwszej instancji dodatkowo wskazał, że odwołujący zdaje się zupełnie pomijać wyjaśnienia wprost wynikające z opinii biegłej, zgodnie z którymi dokonywanie ustaleń co do kwalifikacji danej strefy jako strefy zagrożenia były podejmowane po przeprowadzeniu stosownych pomiarów pola elektromagnetycznego. Oznacza to, że nie każda strefa wpływu pola elektromagnetycznego i jonizującego była strefą zagrożenia, lecz jedynie ta, w której wartości ww. pól są na tyle szkodliwe dla zdrowia, że przebywanie przez pracowników w tej strefie powinno być krótsze niż 8 godzin. Z

oczywistych względów na chwilę obecną stosownych pomiarów nie da się wykonać, a tworzenie czysto hipotetycznych założeń co do kryteriów ustalenia strefy zagrożenia na hali produkcyjnej, na której pracował odwołujący, nie jest ani dozwolone, mając na względzie konieczność ustalenia stanu faktycznego w sposób możliwie zbliżony do rzeczywistego stanu rzeczy, ani również możliwe, gdyż materiał dowodowy nie zawiera żadnych podstaw do poczynienia stosownych ustaleń w tym zakresie. Pozostałe okoliczności na które odwołujący zwrócił uwagę w piśmie procesowym z 13.04.2016 r. miały zdaniem Sądu Okręgowego charakter ściśle polemiczny i nie mogły stanowić skutecznej argumentacji przeciwko opinii biegłej. Odwołujący powoływał się choćby na fakt pobierania dodatku za pracę w warunkach szkodliwych, mimo iż biegła wyraźnie podkreśliła, że okoliczność ta nie jest tożsama z wykonywaniem pracy w warunkach szczególnych. Odwołujący wskazał również, że dokumenty na której biegła oparła swoją opinię były „nieuporządkowane”, „sprzeczne” i „niepełne” oraz „nie przedstawiały rzeczywistego przebiegu jego pracy”. O ile ocena odwołującego co do braku porządku w przedłożonej do akt osobowych była trafna, o tyle do pozostałych ocen Sąd Okręgowy się przychylił się, gdyż odwołujący nie wskazał z jakimi innymi dowodami dokumenty te były sprzeczne, w jakim zakresie były niepełne oraz nie zaprezentował żadnych okoliczności na potwierdzenie tezy o tym, że nie przedstawiały rzeczywistego przebiegu jego pracy.

W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji uznał materiał dowodowy zebrany w sprawie za wystarczający do wydania rozstrzygnięcia.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym odwołanie J. R. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w W. z dnia 31 października 2014 r. znak:(...) Sad Okręgowy uznał za niezasadne i podlegające oddaleniu.

Sąd Okręgowy wskazał, że istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy ubezpieczony spełnia przesłanki do przyznania mu prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych na zasadach określonych w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1440; ze zm.). Organ rentowy odmówił odwołującemu prawa do wskazanego wyżej świadczenia powołując się na fakt nieudokumentowania posiadania 15-letniego okresu stażu pracy, który podlegałby kwalifikacji jako staż pracy wykonywanej w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy przytoczył art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

1. okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn, oraz
2. okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy.

Emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do Otwartego Funduszu Emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w Otwartym Funduszu Emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że przy określaniu prac w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze nie ma żadnej swobody. Prace te ściśle i jasno określone są w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. 1983 nr 8 poz. 43) w wykazach prac zawartych we wskazanym rozporządzeniu. Przy tym, aby daną pracę uznać za wykonywaną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, pracownik musi ją wykonywać stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, obowiązującym na danym stanowisku pracy. Dodatkowo, zgodnie z powołanym rozporządzeniem, aby mężczyzna mógł nabyć prawo do emerytury powinien:

1. posiadać 25-letni okres zatrudnienia, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczanymi do okresów zatrudnienia (§ 3 rozporządzenia),

2. wykonywać pracę wymienioną w wykazie A (Prace w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego), będącym załącznikiem do rozporządzenia, oraz

3. osiągnąć wiek emerytalny wynoszący 60 lat (§ 4 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia) oraz być zatrudnionym przez co najmniej 15 lat w szczególnych warunkach (§ 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia).

W myśl stanowiska wyrażonego w orzecznictwie, w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, warunki nabycia prawa do wcześniejszej emerytury muszą być spełnione łącznie w chwili wydania decyzji przez organ rentowy. W postępowaniu odwoławczym od decyzji odmawiającej prawa do tego świadczenia, sąd ubezpieczeń społecznych ocenia legalność decyzji według stanu rzeczy istniejącego w chwili jej wydania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., I UK 154/05). Wykonywanie pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze powinno być stwierdzone przez pracodawcę w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze lub w świadectwie pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1997 roku, II UKN 417/97 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 roku, II UKN 598/00). Jednocześnie Sąd pierwszej instancji wskazał, że świadectwo pracy nie jest dokumentem urzędowym w myśl art. 244 § 1 k.p.c., gdyż pracodawca nie ma charakteru organu władzy publicznej, świadectwo pracy stanowi więc dokument prywatny zgodnie z art. 245 k.p.c. i jak podkreśla się w orzecznictwie, przy ustalaniu prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym złożenie dowodu w postaci świadectwa pracy może być kwestionowane, co na podstawie art. 6 k.c. pociąga za sobą obarczenie ciężarem dowodu strony, która zaprzecza okolicznościom wynikającym ze świadectwa pracy. Należy bowiem ustalić, jakie prace ubezpieczony rzeczywiście wykonywał, bowiem ta okoliczność, nie zaś nazwa zajmowanego stanowiska, przesądza o ewentualnym istnieniu przesłanek dla przyznania dochodzonego świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004 r., II UK 337/03).

W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji jako bezsporne ustalił, że J. R. ukończył w dniu (...) wymagany wiek 60 lat i nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego. Wątpliwości natomiast istniały co do spełniania przez odwołującego pozostałych przesłanek – organ rentowy na etapie postępowania wyjaśniającego zakwestionował wykazanie przez ubezpieczonego przesłanek w postaci posiadania 15 lat pracy w warunkach szczególnych oraz łącznego okresu składkowego i nieskładkowego w wymiarze 25 lat. W szczególności organ rentowy nie uznał okresu zatrudnienia J. R. w (...) Zakładach (...) od 14 sierpnia 1972 r. do 31 stycznia 1992r. jako okresu wykonywania przez ubezpieczonego pracy w warunkach szczególnych, gdyż w ocenie tego organu przedłożone przez odwołującego dokumenty nie mogły stanowić podstawy do stwierdzenia szczególnych warunków pracy w tym okresie. Ponadto organ rentowy nie uwzględnił do ogólnego stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 16 października 1970 r. do 13 sierpnia 1972 r.. W opozycji do powyższego stanowiska organu rentowego odwołujący wskazał, że ww. okresie pracował w gospodarstwie rolnym rodziców, oraz że praca wykonywana na rzecz (...) Zakładów (...) odbywała się w warunkach szczególnych, w związku z czym spełnia wszystkie przesłanki konieczne do uzyskania wcześniejszego świadczenia emerytalnego.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wziął pod rozwagę kwestię pracy odwołującego w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 16 października 1970 r. do 13 sierpnia 1972 r.. W przypadku okresu pracy na gospodarstwie rolnym zastosowanie znajdzie art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe:

1. okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki;
2. przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia;
3. przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Powyższy przepis pozwala na uwzględnienie okresów ubezpieczenia społecznego rolników, obejmującego również domowników, a także okresów prowadzenia gospodarstwa rolnego i pracy w nim domowników rolnika, przypadających w czasie, kiedy nie funkcjonowało ubezpieczenie społeczne rolników. Przepis nie zawiera definicji prowadzenia gospodarstwa rolnego (np. w zakresie jego obszaru) ani definicji pracy w gospodarstwie rolnym. Jednakowe traktowanie okresów podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników na równi z okresami, kiedy ubezpieczenie to nie funkcjonowało, oznacza, że przepis dotyczy prowadzenia gospodarstwa rolnego i pracy w nim na takich zasadach, na jakich zostało ono objęte ubezpieczeniem społecznym rolników. Sąd pierwszej instancji wskazał, że za wymienione w art. 10 pkt 3 ustawy emerytalnej, przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r., okresy pracy w gospodarstwie rolnym, uważa się okresy wykonywania pracy na takich warunkach, jakie po dniu 1 stycznia 1983 r. dawałyby podstawę do objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników. Takie stanowisko zajęł m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lipca 2001 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II UKN 460/00. W uzasadnieniu tego orzeczenia, Sąd ten stwierdził, że definicja domownika zawarta w art. 6 pkt. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2015 r., poz. 1217) wymaga zamieszkiwania z rolnikiem lub w bliskim sąsiedztwie i stałej pracy w gospodarstwie rolnym. Stała praca w gospodarstwie rolnym nie polega na codziennym wykonywaniu czynności rolniczych, co ze względu na rozmiar gospodarstwa lub rodzaj produkcji rolnej może nie być w pewnych okresach konieczne, lecz polega na gotowości do wykonania pracy rolniczej, jeżeli sytuacja tego wymaga. Dlatego wymogiem jest zamieszkiwanie w pobliżu gospodarstwa rolnego, co zapewnia, dyspozycyjność osoby pracującej w tym gospodarstwie.

W kontekście powyższego, biorąc pod uwagę ustalenia stanu faktycznego poczynione w toku niniejszego postępowania Sąd pierwszej instancji uznał, że twierdzenia J. R. w zakresie wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym rodziców na przełomie lat 1970-1972 r. były zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Jak ustalono na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie, odwołujący od dziecka mieszkał wraz z rodzicami w ich gospodarstwie rolnym położonym w miejscowości L.. Świadkowie J. A. oraz H. A., którzy znali ubezpieczonego od dzieciństwa i mieszkali w bliskim sąsiedztwie gospodarstwa należącego do jego rodziców, wskazali, że ubezpieczony od 10 roku życia w tym gospodarstwie mieszkał i pracował. Praca przez niego wykonywana polegała na wykonywaniu czynności w zakresie uprawy zboża i warzyw oraz z dbaniem o zwierzęta hodowane w gospodarstwie, natomiast intensywność i czas trwania tych prac były uzależnione od pory roku i sezonu upraw. Zdaniem Sądu Okręgowego, powyższe znajduje potwierdzenie w rzeczywistości, niewątpliwie bowiem z zasad doświadczenia życiowego wynika, że na terenach wiejskich przy pracach w gospodarstwie uczestniczą wszyscy członkowie rodziny mieszkający w danym gospodarstwie, którzy są w stanie pracować. Brak w niniejszej sprawie podstaw do uznania, że w przypadku odwołującego było inaczej, w szczególności, że zeznania świadków w zakresie rzeczywistego świadczenia pracy w gospodarstwie rolnym były zbieżne. Co prawda w toku postępowania ustalono również, że odwołujący w okresie od 16 października 1970 r. do 13 sierpnia 1972 r. uczęszczał do szkoły podstawowej, a następnie do szkoły zawodowej w P., jednakże w ocenie Sądu fakt nauki ubezpieczonego nie kolidował z wykonywaniem przez niego obowiązków wynikających z prowadzenia przez jego rodziców gospodarstwa rolnego. Szkoła podstawowa w L. znajdowała się bowiem w na tyle bliskim położeniu gospodarstwa rolnego rodziców odwołującego, że chodził do niej na piechotę, natomiast do szkoły zawodowej dojeżdżał autobusem (...), co zajmowało mu około 40 minut. Mając na względzie, że odwołujący zazwyczaj kończył naukę przed godziną 14:00, Sąd Okręgowy uznał za jak najbardziej możliwe łączenie pracy w gospodarstwie rolnym oraz naukę zarówno w szkole podstawowej, a później, w szkole zawodowej.

Na tej podstawie Sąd pierwszej instancji ustalił, że odwołujący pracował w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 16 października 1970 r. do 13 sierpnia 1972 r. Ustalenia powyższe prowadzą do wniosku, że łączny staż pracy odwołującego w gospodarstwie wyniósł w sumie 1 rok, 9 miesięcy i 28 dni. Z kolei po doliczeniu tego okresu do okresów już uwzględnionych przez organ rentowy w wymiarze 24 lat, 9 miesięcy i 25 dni, odwołujący będzie posiadał wymagany, co najmniej 25-letni okres składkowy i nieskładkowy, wynoszący 26 lat 7 miesięcy i 23 dni.

Rozważając kwestię spełnienia przez ubezpieczonego drugiej z przesłanek do uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach, Sąd Okręgowy miał na względzie oświadczenia ubezpieczonego co do niewystawienia przez zakład pracy stosownego świadectwa pracy, które mogłoby stanowić

podstawę do stwierdzenia charakteru zatrudnienia odwołującego w spornym okresie, jak również ograniczonej dostępności do akt osobowych odwołującego. W tym kontekście Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że okresy pracy określone w ust. 1 § 2 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. co do zasady zakład pracy stwierdza na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do rozporządzenia lub w świadectwie pracy. Brak świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie świadczy jednak o tym, że ubezpieczony faktycznie takiej pracy nie realizował. W postępowaniu przed sądem nie stosuje się bowiem ograniczeń dowodowych, jakie istnieją w postępowaniu administracyjnym przed organem rentowym. W orzecznictwie wielokrotnie wyrażano ugruntowany już pogląd, zgodnie z którym ze względu na powyższe okoliczność wykonywania pracy w szczególnych warunkach może być dowodzona wszelkimi środkami dowodowymi, przy czym sąd nie jest związany środkami dowodowymi określonymi dla dowodzenia przed organem rentowym. W postępowaniu przed sądem odwoławczym dopuszczalne jest więc dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w sytuacji, gdy wnioskodawca nie jest w stanie wykazać tej okoliczności jedynie w oparciu o dokumenty (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1984 r. III UZP 6/84, z 21 września 1984 r. III UZP 48/84, wyroki: Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 1999 r. II UKN 619, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 14 grudnia 2004 r. III AUa 2474/03, Sądu Okręgowego w Tarnowie z 4 października 2013 r. IV U 1284/13). Mając na uwadze powyższe poglądy, Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w oparciu o zeznania wskazanych przez odwołującego świadków, będących jego współpracownikami z lat zatrudnienia w (...) Zakładach (...). Przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzili, że odwołujący przez zdecydowaną większość okresu zatrudnienia w ww. zakładzie pracy pracował jako (...) przy ustawianiu (...) znajdujących się na taśmie produkcyjnej. Zeznania świadków, a także zbieżne z nimi zeznania odwołującego, prowadziły do ustalenia, że ubezpieczony w spornym okresie zatrudnienia wykonywał taką samą pracę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Świadczyli również, że na hali produkcyjnej, na której odwołujący pracował, panował duży hałas i było duże stężenie oparów cyny, a ponadto hala znajdowała się pod wpływem pól jonizujących i magnetycznych ze względu na dużą ilość pracujących (...)

Sąd pierwszej instancji ustalając, czy praca(...)może zostać zakwalifikowana do stosownej pozycji wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. zasięgnął opinii biegłych sądowych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, zdaniem których w przypadku odwołującego nie ma możliwości dokonania takiej kwalifikacji. Mając na względzie okoliczności niniejszej sprawy, charakter ustalonych w toku postępowania czynności wykonywanych przez ubezpieczonego oraz jego stanowisko w sprawie Sąd Okręgowy przyjął, że pracą ujętą w wykazie A najbliższą rodzajowo pracy świadczonej przez ubezpieczonego była praca określona w poz. 4 dziale XIV wykazu, tj. prace narażające na działanie promieniowania jonizującego oraz prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 01 do 300.000 MH strefie zagrożonej. Wątpliwości biegłych dotyczyły w szczególności tego, czy strefa, w której odwołujący wykonywał pracę, mogła zostać uznana za „strefę zagrożoną” w myśl ww. poz. 4 wykazu A. Nie wszystkie bowiem prace tego rodzaju, jak podniósł Sąd Okręgowy, dają podstawę do zaliczenia ich jako prac wykonywanych w warunkach szczególnych, lecz jedynie te, które odbywały się w strefie zagrożenia. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, na wniosek opinii biegłej M. M. (2), która wskazała, że zgodnie z definicją zawartą w przepisach aktualnego w spornym okresie zatrudnienia odwołującego się rozporządzenia Ministrów Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 19 lutego 1977 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne w zakresie od 0,1 MHz do 300 MHz, strefa zagrożenia była to strefa, w której mogli przebywać pracownicy zatrudnieni przy produkcji, naprawach, przeglądach, obsłudze lub stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne przez czas ograniczony; dopuszczalny czas przebywania w tej strefie ulegał skróceniu zależnie od natężenia pól elektromagnetycznych. Podobnie zdefiniował pojęcie strefy zagrożonej biegły J. C., wskazując, iż jest to strefa ochronna, w której mogą przebywać pracownicy przez określony czas, krótszy niż 8 godzin, zależny od wartości natężeń pól elektrycznych i magnetycznych występujących na stanowisku pracownika, zgodnie z warunkami dopuszczalnej ekspozycji zawodowej, ustalonymi krajowymi zasadami BHP w polach elektromagnetycznych. Biegli zgodnie wskazywali, że ustalenie takiej strefy było poprzedzone koniecznością dokonania stosownych pomiarów wartości pól jonizujących i elektromagnetycznych oraz oznaczeniem ich zgodnie z regulacjami Państwowej Inspekcji Sanitarnej.



Sąd Okręgowy powołał się na ocenę biegłych, zgodnie z którą materiał dowodowy zebrany w sprawie uniemożliwia uznanie, że odwołujący pracował w miejscu, które mogłoby zostać zakwalifikowane jako strefa zagrożenia, o którym mowa w poz. 4 dział XIV wykazu A. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że co prawda świadkowie zeznający w sprawie, jak również sam odwołujący wskazywali na trudne warunki w jakich pracowali oraz nie miał również wątpliwości co do tego, że pracujące (włączone) (...) wytwarzają promieniowanie jonizujące i elektromagnetyczne, jednak zdaniem Sądu fakt ten wywieść należy wprost z zasad elementarnych zasad fizyki. Sąd pierwszej instancji uznał też, że ilość (...) znajdujących się dziennie na hali produkcyjnej, na której pracował odwołujący, idąca w setki sztuk, miała wpływ na wytworzenie się pola jonizującego i magnetycznego o wyższej częstotliwości niż pojedyncze odbiorniki, co nie mogło pozostać bez wpływu na zdrowie pracowników. Dowody zebrane w toku postępowania nie dały jednak, zdaniem Sądu pierwszej instancji, wystarczających podstaw do uznania, że natężenie pól elektromagnetycznych w hali produkcyjnej, na której odwołujący wykonywał obowiązki (...) było na tyle intensywne, że mogła zostać uznana jako strefa zagrożenia. Sąd pierwszej instancji powołał się na wskazaną wyżej definicję strefy zagrożenia, z której wynika, że stopień natężenia pól elektromagnetycznych powoduje, że dopuszczalny czas przebywania w tej strefie ulegał skróceniu poniżej 8 godzin dziennie, tymczasem świadkowie zgodnie zeznawali, że odwołujący wykonywał pracę(...) w pełnym wymiarze czasu pracy, a czasem nawet w nadgodzinach. Brak również w materiale dowodowym jakichkolwiek informacji o tym, aby pracodawca sam kwalifikował halę produkcyjną nr (...) jako strefę zagrożenia polem elektromagnetycznym, w szczególności w sposób zgodny z regulacjami Państwowej Inspekcji Pracy, czy też informował zatrudnianych pracowników o występujących zagrożeniach związanych z promieniowaniem, do czego, mając na względzie wymienione wyżej przepisy szczególne, byłby zobowiązany w sytuacji, gdyby miejsce pracy spełniało określone stosownymi regulacjami warunki. Z tych też względów w zdaniem Sądu nie można jedynie na podstawie zeznań świadków oraz ogólnej wiedzy z zakresu fizycznej domniemywać, że stopień intensywności pola elektromagnetycznego w miejscu pracy odwołującego uzasadniał zakwalifikowanie go jako strefy zagrożonej.

Sąd pierwszej instancji podzielił również stanowisko biegłych, zgodnie z którym, na ocenę pracy odwołującego się w spornym okresie nie miał wpływu fakt pobierania przez niego w trakcie trwania zatrudnienia dodatku z tytułu szkodliwych warunków pracy. Odwołujący powoływał się na fakt, iż w jego miejscu pracy panowały trudne i szkodliwe warunki, a on sam otrzymywał z tego tytułu dodatek za pracę w warunkach szkodliwych oraz mleko. Okoliczności te nie mogą jednak świadczyć o możliwości zakwalifikowania pracy odwołującego jako pracy w warunkach szczególnych. Otrzymywanie od pracodawcy pewnych dodatkowych świadczeń w związku ze szkodliwymi i uciążliwymi warunkami pracy (posiłki regeneracyjne, dodatki za pracę w warunkach szkodliwych, dodatkowy urlop) nie są okolicznością przesądzającą o pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Prawo zakładowe lub powszechne do dodatku szkodliwego nie było bowiem tożsame z kwalifikacją stanowisk pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia (wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt I UK 388/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 11 września 2013 r. III AUa 1437/13).

Wobec powyższych ustaleń Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania, że w spornym okresie zatrudnienia odwołujący wykonywał pracę w warunkach szczególnych, a co za tym idzie, że wykazał posiadania okresu 15 lat wykonywania takiej pracy, i w konsekwencji do zmiany skarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Z tych też względów Sąd Okręgowy oddalił odwołanie jako niezasadne na podstawie art. 47714 § 1 k.p.c..

### ***Powyższy wyrok zaskarżył apelacją J. R. w całości zarzucając:***

1) naruszenia prawa materialnego - obowiązujących przepisów szczególnych, tj. Zarządzenia nr 33 Ministra Łączności z dnia 16 maja 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w warunkach szczególnych w zakładach pracy resortu łączności i Załącznika do tego Zarządzenia (Dz.Urz. URTiP z dnia 30 czerwca 1983 r.), gdzie w Dziale XIV (Załącznika) pod poz. 4 pkt C „w zakładach radiowo telewizyjnych (...) w pkt 1 wymienione zostało stanowisko monterów urządzeń elektronicznych, a pod poz. 2 stanowisko zestrzajacza urządzeń elektronicznych, poprzez ich niezastosowanie;

2) naruszenia prawa materialnego - przepisów szczególnych, tj. Załącznika do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. Nr 8, poz. 43) w dziale XIV pod poz. 4 wymieniono prace narażające na działanie

promieniowania jonizującego oraz prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300000 MHz w strefie zagrożenia, poprzez ich niezastosowanie;

3) naruszenie art. 32 Konstytucji RP poprzez różnicowanie sytuacji prawnej osób w tej samej sytuacji faktycznej w postaci odmowy przyznania prawa do emerytury J. R., podczas gdy inni koledzy Odwołującego się zajmujący te same stanowiska - (...) i wykonujący te same czynności u tego samego pracodawcy tj. w (...) Zakładach (...) otrzymali wyrokami sądów wcześniejszą emeryturę w sprawach: o sygn. VII U 2190 / 13 Sądu Okręgowego dla Warszawy-Pragi w Warszawie oraz o sygn. IV U 3/13 /13 Sądu Okręgowego w Siedlcach;

4) naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie opinii biegłych za sporządzone w sposób prawidłowy, kompleksowy i rzetelny oraz prawidłowo wskazujących regulacje prawne mające zastosowanie w sprawie, podczas gdy żaden z biegłych nie wziął pod uwagę przepisów obowiązującego Zarządzenia nr 33 Ministra Łączności z dnia 16 maja 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w warunkach szczególnych w zakładach pracy resortu łączności (Dz.Urz. URTiP z dnia 30 czerwca 1983 r.), mających zastosowanie do prac w zakładach radiowo telewizyjnych (Dział XIV Załącznika poz. 4 pkt C pkt 1 i poz. 2), a biegli wzięli wręcz pod uwagę przepisy szczególne z innej branży tj. Zarządzenie nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. nie mające zastosowania do pracy J. R., opinie te ponadto nie mogły być w żaden sposób zweryfikowane uzupełniającą opinią biegłego, gdyż Sąd oddalił wniosek o uzupełniające przesłuchanie biegłej;

5) naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 379 § 5) k.p.c. tj. pozbawienie strony - Odwołującego się możliwości obrony swych praw poprzez zaniechanie wezwania pełnomocnika Odwołującego się na termin rozprawy, oddalenie wniosku Odwołującego się o wezwanie na termin rozprawy biegłej w celu zadania konkretnych pytań sformułowanych w piśmie procesowym, wreszcie nieprawidłowe, bo zbyt ciche wywołanie sprawy w dniu (...) Sądu Okręgowego w Warszawie, co potwierdzili zgromadzeni przed sąłą, tak że Odwołujący się ani jego Pełnomocnik nie mogli uczestniczyć nie ze swojej winy w rozprawie, a tym samym nie mieli możliwości złożenia dalszych wniosków dowodowych ani zajęcia ostatecznego stanowiska w sprawie;

6) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku polegający na przyjęciu, że praca Odwołującego się w (...) nie jest pracą w warunkach szczególnych, pomimo tego, że J. R. ponad 15 lat pracował w (...) Zakładach (...) jako (...), która to praca naraża na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz oraz jest wymieniona w Załączniku do obowiązującego Zarządzenia nr 33 Ministra Łączności z dnia 16 maja 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w warunkach szczególnych w zakładach pracy resortu łączności (Dz.Urz. URTiP z dnia 30 czerwca 1983 r.) w Dziale XIV poz. 4 pkt C „w zakładach radiowo telewizyjnych ((...)) w pkt 1 i poz. 2.

Powołując się na powyższe zarzuty, odwołujący się wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie Ubezpieczonemu prawa do emerytury, zasądzenie kosztów według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie.

***Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. wnosil o oddalenie apelacji.***

***Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:***

apelacja jest zasadna prowadząc do zmiany zaskarżonego wyroku, zgodnie z jej wnioskiem.

Postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, zachowuje jednak charakter postępowania rozpoznawczego. Zgodnie z utrwaloną judykaturą, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. W granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Zgodnie z przepisem art. 382 Kodeksu postępowania cywilnego Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny

poddał ocenie zebrany przed Sądem Okręgowym materiał dowodowy, uzupełniony w toku postępowania apelacyjnego o opinię biegłego sądowego specjalisty z zakresu elektrotechniki wydaną w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Siedlcach o sygn. akt IVU 3/13 o analogicznym stanie faktycznym, dotyczącą zakwalifikowania pracy (...) w Zakładach (...), jako pracy w szczególnych warunkach, uwzględnianej przy ustalaniu prawa do wcześniejszej emerytury. Sąd Apelacyjny z urzędu uzupełniając w wymienionym zakresie materiał dowodowy miał na uwadze występujące i niezależne od odwołującego się braki dokumentacji dotyczące szczegółowych warunków wykonywania pracy (...) w Zakładach (...) w W., dostrzegając konieczność wyczerpania możliwości poczynienia ustaleń w tym zakresie, kierując się zasadą prawdy materialnej i podziеляjąc stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2007 r., (IUK 36/07 teza 2. LEX nr 390123), w którym Sąd ten wskazał, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie obowiązuje zasada prawdy formalnej, ponieważ całe postępowanie cywilne jest oparte na zasadzie prawdy materialnej (art. 3 k.p.c.).

W tym celu Sąd Apelacyjny zwrócił się do Sądu Okręgowego w Siedlcach o wypożyczenie akt sprawy o sygn. IVU 3/13, której przedmiotem, podobnie jak sprawy niniejszej, było prawo do wcześniejszej emerytury w związku z pracą w szczególnych warunkach ubezpieczonego wykonującego pracę (...) i (...) – brygadzisty w okresie od 1978 – do 1998r. w Zakładach (...). W opinii sądowej sporządzonej na potrzeby wymienionej sprawy biegły specjalista z elektrotechniki W. S. zauważył, że mimo, że nie okazano mu protokołów pomiarów natężenia pola elektromagnetycznego, pola magnetycznego oraz promieniowania jonizującego na stanowisku pracy monterów, montażystów, zestrzajaczy parametrów, to pomiary takie musiały być wykonywane wg dyrektyw i rygorów Państwowej Inspekcji Pracy. Jak wynika z wymienionej opinii sądowej, produkcji montażu odbiorników telewizyjnych towarzyszyło promieniowanie jonizujące, które ma wpływ na zdrowie człowieka. Produkcja i montaż płyt i podzespołów odbiorników telewizyjnych związana jest z urządzeniami i technologią, której towarzyszy wytwarzanie i istnienie pola elektromagnetycznego, określonego w przepisach o ograniczaniu dopuszczalnych natężeń pola elektromagnetycznego E,H oraz jonizacji powietrza i promieniowania jonizującego przy montażu, łączeniu elementów czy zestrzajaniu poszczególnych elementów podzespołów przewidzianych technologią montażu elementów składowych telewizora, mający wpływ na organizm człowieka. W przytoczonej opinii sądowej wydanej w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Siedlcach o sygn. akt IV U 3/13 biegły z zakresu elektrotechniki wskazał, że zarówno odwołujący się w ww. sprawie, jak i pozostali montażysty i zestrzajacze 4 – 5 linii produkcyjnych, pracowali w szkodliwych dla organizmu człowieka warunkach. Pracownicy przebywali w pomieszczeniach hali nr (...) i nr(...) bez wydzielenia indywidualnych stanowisk pracy, ponieważ taśma linii produkcyjnej przemieszczała się wzdłuż hali montażu z zawieszonymi na łańcuchowym przenośniku 200 v-250 odbiorników na zmianie. Nie było również wydzielone ani zamknięte pomieszczenie agregatu lutowniczego. Tak duża koncentracja stanowisk montażystów i zestrzajaczy w hali produkcyjnej w cyklu 2 zmian, oraz ulokowanie urządzeń do montażu, zestrzajania i kontroli, do lutowania, spawania i zasilania sygnału z centralnego monitora celem zestrzajania odbiorników, skutkowało dla pracujących tam pracowników niebezpieczeństwem szkodliwego oddziaływania natężenia pola elektrycznego V/m, pola magnetycznego A/m oraz koncentracją niepożądaną strefy jonizacji powietrza, jak i strefy promieniowania jonizującego, na które ci pracownicy byli narażeni. Wszystkie trzy oddziaływania niekorzystnie wpływają na organizm człowieka. Wszyscy pracownicy wykonujący swoje obowiązki na halach produkcyjnych byli jednakowo narażeni na szkodliwe oddziaływanie pola elektrycznego, jak i strefy oddziaływania w czasie pracy i czynności narażających na działanie promieniowania jonizującego, któremu sprzyjała przestrzeń z niewydzielonymi stanowiskami monterów, zestrzajaczy, spawaczy i innych specjalistów realizujących proces składania, montażu, zestrzajania parametrów pracy elementów różnego rodzaju telewizorów.

Odwołujący się J. R. podjął zatrudnienie w (...) Zakładach (...) od 14 sierpnia 1972 r. pracując początkowo, jako (...), następnie na stanowisku (...), a następnie na stanowisku (...). Przez cały okres zatrudnienia wykonywał pracę polegającą na (...) znajdujących się na taśmie produkcyjnej, takich jak (...)wymagane przez proces technologiczny. Przy wykonywaniu obowiązków zajmował się również lutowaniem - w przypadku stwierdzenia uszkodzeń za pomocą lutownicy wymontowywał uszkodzoną część i zakładał nową. J. R. wykonywał pracę na hali produkcyjnej nr (...) o wymiarach 50 m na 200 m, na której pracowało około 120 pracowników i znajdowało się 6 taśm produkcyjnych oraz agregaty lutownicze i taśmy grzewcze. Na hali, która nie posiadała wentylacji panował duży hałas i występowało

duże stężenie oparów cyny. Odwołujący otrzymywał dodatek do wynagrodzenia za pracę w warunkach szkodliwych oraz mleko. Na podstawie zeznań świadka M. S. (1) ( k 37 ) oraz pośrednio zeznań pozostałych świadków opisujących w jakich warunkach pracował J. R. i na czym polegała jego praca, a także zeznań samego odwołującego się oraz ww. opinii biegłego z zakresu elektrotechniki W. S. wydanej w sprawie o sygn. akt IV U 3/13 ( k 71 – 85 akt o sygn.. IV U 3/13 dołączonych do akt niniejszej sprawy), Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że miejscu pracy odwołującego się występowało szkodliwe dla zdrowia promieniowanie elektromagnetyczne oraz promieniowanie jonizujące, na działanie których J. R. był bezpośrednio narażony, podobnie jak i inni pracownicy pracujący w hali nr (...) i hali nr (...). J. R. pracował w takich warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, czasem również w nadgodzinach. Odwołujący się posiadał przerwę w zatrudnieniu w związku z odbywaniem zasadniczej służby wojskowej od 23 października 1976 r. do 29 listopada 1978 r., następnie z dniem 29 listopada 1978 r. został ponownie przyjęty do pracy na stanowisku (...) i wykonywał te same czynności co poprzednio. Od dnia 8 kwietnia 1991r. do końca zatrudnienia - 31 stycznia 1992 r. odwołujący pracował na stanowisku kierownika zespołu (...) zajmując się zabezpieczeniem pracy(...) – pobierał(...) i przekazywał je pracownikom, prowadził listy obecności, czasami lutował. Odwołujący przebywał wówczas w wydzielonym z hali murowanym pomieszczeniu oraz w samej hali. Powyższe ustalenia są zgodne z ustaleniami Sądu pierwszej instancji, które w tym zakresie Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Mając na uwadze dowody zgromadzone przed Sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu odwoławczym, należy stwierdzić że J. R. pracował w stale i pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach wykonując w okresie od 14 sierpnia 1972 r. do 22 października 1978 i od 29 listopada 1978 r. do 7 kwietnia 1991 r. – łącznie 18 lat 6 miesięcy 19 dni - prace ujęte w wykazie A dziale XIV, poz. 4, załącznika do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. Nr 8., poz. 43) tj. prace narażające na działanie promieniowania jonizującego oraz prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 01 do 300.000 MH strefie zagrożonej.

Podkreślić należy, że z zeznań świadków J. K., Z. P. i M. S. (2), zeznań odwołującego się oraz z opinii sądowej wydanej w sprawie przed Sądem Okręgowym w Siedlcach o sygn. akt IV U 3/13, wynika, że J. R., podobnie, jak pozostali pracownicy zajmujący się (...) oraz pracujący na halach montażowych pracowali stale w narażeniu na działanie promieniowania jonizującego. Powyższy fakt ustalił też trafnie Sąd pierwszej instancji nie mając wątpliwości co do tego, że pracujące (włączone) (...) wytwarzają promieniowanie jonizujące i elektromagnetyczne, co wynika wprost elementarnych zasad fizyki. Niewątpliwie bardzo duża ilość (...) znajdujących się dziennie na hali produkcyjnej, na której pracował odwołujący, miała wpływ na wytworzenie się pola jonizującego i magnetycznego o wyższej częstotliwości niż pojedyncze (...), co nie mogło pozostać bez wpływu na zdrowie pracowników. Powyższych ustaleń żadna ze stron nie kwestionowała.

Jak wynika z wykazu A dział XIV poz. 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. Nr 8., poz. 43), do prac w szczególnych warunkach należą prace narażające na działanie promieniowania jonizującego oraz prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 01 do 300.000 MH strefie zagrożonej. Wbrew argumentacji Sądu pierwszej instancji, prace w narażeniu na działanie promieniowania jonizującego, do zakwalifikowania ich jako prac w szczególnych warunkach, nie wymagały określenia „strefy zagrożenia”, wystarczający był natomiast sam fakt narażenia na działanie wymienionego promieniowania. Ustanowienie „strefy zagrożenia”, warunkującej uznanie określonych prac za prace w szczególnych warunkach, jest wymagane wyłącznie przy pracach narażających na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 01 do 300.000 MH, co wynika z literalnego brzmienia cytowanego przepisu Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r.. W toku postępowania nie przedstawiono dowodów potwierdzających, że w Zakładach (...) była utworzona strefa zagrożenia. Na to, że taka strefa niewątpliwie powinna być ustanowiona wskazywał biegły W. S. w opinii sądowej wydanej w ww. sprawie o sygn. akt IV U 3/13.

W opinii z dnia 31 października 2015 r. biegły sądowy specjalista z zakresu BHP J. C. wskazał, że strefa zagrożenia, o której mowa w poz. 4 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. to strefa ochronna, w której mogą przebywać pracownicy przez określony czas,

krótszy niż 8 godzin, zależny od wartości natężeń pól elektrycznych i magnetycznych występujących na stanowisku pracownika, zgodnie z warunkami dopuszczalnej ekspozycji zawodowej, ustalonymi krajowymi zasadami BHP w polach elektromagnetycznych. Jednocześnie ocenił, że materiał dowodowy zebrany nie pozwala na ustalenie czy odwołujący faktycznie wykonywał w sposób stały, w pełnym wymiarze czasu pracy, prace w polu narażenia na działanie promieniowania jonizującego oraz elektromagnetycznego w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz w strefie zagrożenia. Podobnie, w opinii z dnia 14 marca 2016 r. biegła sądowa specjalista ds. BHP M. M. (2) w odniesieniu do oświadczeń odwołującego w zakresie pracy w polu jonizującym i magnetycznym, uznała powołując się na poz. 4 działu XIV wykazu A, że nie wszystkie prace tego rodzaju dają podstawę do zaliczenia ich jako prac wykonywanych w warunkach szczególnych, lecz jedynie te, które odbywały się w „strefie zagrożenia”, zdefiniowanej w obowiązującym w spornym okresie rozporządzeniu Ministrów Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 19 lutego 1977 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne w zakresie od 0,1 MHz do 300 MHz i, zgodnie z § 2 pkt 1 tego rozporządzenia, będącej strefą, w której mogli przebywać pracownicy zatrudnieni przy produkcji, naprawach, przeglądach, obsłudze lub stosowaniu urządzeń wytwarzających pola elektromagnetyczne przez czas ograniczony, przy czym dopuszczalny czas przebywania w tej strefie ulegał skróceniu zależnie od natężenia pól elektromagnetycznych. W myśl § 5 ww. rozporządzenia zakłady pracy dokonywały oznakowania granicy stref ochronnych w sposób wskazany przez Państwową Inspekcję Sanitarną, po przeprowadzeniu pomiarów kontrola elektromagnetycznego. Biegła wskazała, że w toku procesu nie udokumentowano ustanowienia w (...) Zakładach (...), na stanowisku odwołującego się, istnienia strefy zagrożenia, jednocześnie jest bezsporne a zarazem wykazane dowodowo, że udzielano pracownikom wykonującym obowiązki w tych halach, w tym J. R., dodatkowych świadczeń w związku ze szkodliwymi warunkami pracy. W związku z pracą w halach nr (...)i (...), w których znajdowała się bardzo duża ilość włączonych jednocześnie (...), nie budzi wątpliwości, że pracownicy, w tym ubezpieczony, pracujący przy liniach produkcyjnych (...) w tych halach, byli stale narażeni na działanie promieniowania jonizującego oraz elektromagnetycznego o dużym stężeniu, co potwierdził w opinii sądowej biegły z zakresu elektrotechniki W. S.. Wobec ustalenia, że J. R. pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w narażeniu na oddziaływanie zarówno promieniowania elektromagnetycznego, jak i jonizującego, wykazanie ustanowienia na stanowisku pracy „strefy zagrożonej” nie jest warunkiem koniecznym do ustalenia faktu pracy w szczególnych warunkach. Zgodnie z cytowanym przepisem wykazu A dział XIV poz. 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, już sam fakt wykonywania prac narażających już tylko na działanie promieniowania jonizującego jest wystarczający do ustalenia wykonywania przez ubezpieczonego pracy w szczególnych warunkach, o ile była ona świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, co miało miejsce w stanie faktycznym niniejszej sprawy. W przypadku bowiem występowania w miejscu pracy narażenia na działanie promieniowania jonizującego, rozporządzenie nie przewidywało warunku ustanowienia strefy zagrożenia, dla stwierdzenia występowania szczególnych warunków pracy, co jest związane ze znaczą szkodliwością tego promieniowania dla zdrowia człowieka, większą niż promieniowania elektromagnetycznego.

Wobec powyższego uznać należało, że Sąd pierwszej instancji, pomimo prawidłowych ustaleń dotyczących warunków pracy J. R., w tym obejmujących narażenie na działanie promieniowania jonizującego, na skutek nieprawidłowej interpretacji ostatecznie błędnie ustalił, że jego praca nie spełniała warunków pracy w warunkach szczególnych, o której mowa w wykazie A dział XIV poz. 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, z uwagi na brak dowodów świadczących o ustanowieniu na stanowisku pracy strefy zagrożenia, w sytuacji, gdy dodatkowa przesłanka ustanowienia strefy zagrożenia jest konieczna wyłącznie w przypadku występowania narażenia na promieniowanie elektromagnetyczne, zaś już nie jest wymagana w przypadku występowania narażenia na promieniowanie jonizujące, stanowiącego samodzielną przesłankę dla zakwalifikowania pracy wykonywanej w takich warunkach, jako pracy w warunkach szczególnych. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny ustalił, że J. R. w okresie od 14 sierpnia 1972 r. do 22 października 1978 i od 29 listopada 1978 r. do 7 kwietnia 1991r., tj. łącznie 18 lat 6 miesięcy 19 dni wykonywał prace ujęte w wykazie A dziale XIV, poz. 4, załącznika do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. Nr 8., poz. 43) przewidującego, że są to prace narażające na działanie promieniowania jonizującego oraz prace

narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 01 do 300.000 MH strefie zagrożonej. Powyższy okres jest wystarczający dla uznania spełnienia przesłanki stażu pracy w szczególnych warunkach wymaganego, zgodnie z cytowanymi wyżej przepisami, do przyznania wcześniejszej emerytury.

W świetle powyższych uwag uznać należy, że apelacja trafnie zarzuca naruszenie przepisów załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. Nr 8., poz. 43), w którym w wykazie A dziale XIV pod poz. 4 wymieniono prace narażające na działanie promieniowania jonizującego oraz prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300000 MHz w strefie zagrożenia, poprzez ich niezastosowanie.

Trafny jest również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie opinii biegłych za sporządzone w sposób prawidłowy, kompleksowy i rzetelny oraz prawidłowo wskazujących regulacje prawne mające zastosowanie w sprawie. Apelujący zarzucał, że żaden z biegłych nie wziął pod uwagę przepisów obowiązującego Zarządzenia nr 33 Ministra Łączności z dnia 16 maja 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w warunkach szczególnych w zakładach pracy resortu łączności (Dz.Urz. URtIP z dnia 30 czerwca 1983 r.), mających zastosowanie do prac w zakładach radiowo telewizyjnych (Dział XIV Załącznika poz. 4 pkt C pkt 1 i poz. 2), natomiast biegli wzięli pod uwagę przepisy szczególne z innej branży tj. Zarządzenie nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. nie mające zastosowania do pracy J. R.. W. ponad to, że opinie te nie mogły być w żaden sposób zweryfikowane uzupełniającą opinią biegłego, gdyż Sąd oddalił wniosek o uzupełniające przesłuchanie biegłej M. M. (2). Ustosunkowując się do przedstawionych zarzutów wskazać należy, że dowód z opinii biegłego, podlega ocenie sądu przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c., na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Opinie sądowe sporządzone w niniejszej sprawie przez biegłych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, były przydatne dla rozstrzygnięcia jedynie w zakresie opisu warunków panujących w miejscu pracy ubezpieczonego, w tym w szczególności narażenia na promieniowanie jonizujące, co wynika też z zeznań świadków, do których opinie się odwołują. Jednocześnie warstwa ocenna opinii jest wadliwa z uwagi na nietrafną interpretację przez biegłych przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. Nr 8., poz. 43), i uznanie, że wymienione w wykazie A dziale XIV pod poz. 4 zarówno prace narażające na działanie promieniowania jonizującego, jak i prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300000 MHz, dla zakwalifikowania ich jako prac w szczególnych warunkach, muszą być wykonywane w strefie zagrożenia, podczas gdy, jak wynika z literalnego brzmienia powołanego przepisu, wymóg ten dotyczy wyłącznie prac narażających na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300000 MHz, natomiast nie występuje przy pracach narażających na działanie promieniowania jonizującego. Niezależnie od powyższego, należy zauważyć, że zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. dowód z opinii biegłego należy przeprowadzać wyłącznie w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. W niniejszej sprawie okoliczność pracy w narażeniu na działanie promieniowania jonizującego oraz prac narażających na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300000 MHz, została wykazana za pomocą dowodów osobowych oraz dowodów z dokumentów dotyczących warunków zatrudnienia ubezpieczonego, na które powoływali się biegli z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w sporządzonych przez siebie opiniach i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Jednocześnie biegli z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy nie posiadali szczególnych kwalifikacji do oceny narażenia na określony rodzaj promieniowania przy pracach wykonywanych przez odwołującego, ze względu na rodzaj i przedmiot tych prac, które to kwalifikacje posiadał biegły z zakresu elektrotechniki. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe o dowód z opinii biegłego z zakresu elektroniki wydany w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Siedlcach sygn. IV U 3/13 /13, toczącej się z odwołania od decyzji odmawiającej przyznania prawa do wcześniejszej emerytury innego ubezpieczonego pracującego na stanowisku i w warunkach tożsamyh ze stanowiskiem i warunkami pracy J. R., co zostało omówione we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia. Jak już wskazano, wymieniona opinia biegłego z zakresu elektrotechniki odnosi się w sposób fachowy oraz szczegółowy do warunków pracy (...) w halach nr (...) i (...), na których (...) szkodliwego wpływu tych warunków na zdrowie człowieka oraz zakwalifikowania ich jako warunków szczególnych w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w

sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. W związku z naruszeniem art. 233 §1 k.p.c. trafny okazał się również zarzut apelacji błędu w ustaleniach faktycznych mającego wpływ na treść wyroku, polegającego na przyjęciu, że praca odwołującego się w (...) Zakładach (...) nie była pracą w warunkach szczególnych, podczas gdy odwołujący się pracował niewątpliwie w narażeniu na działanie pola jonizującego, wymienioną w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze wykazie A dziale XIV pod poz. 4, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Nie jest natomiast trafny zarzut naruszenia przepisów zarządzenia nr 33 Ministra Łączności z dnia 16 maja 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w warunkach szczególnych w zakładach pracy resortu łączności i Załącznika do tego Zarządzenia (Dz.Urz. URtIP z dnia 30 czerwca 1983 r.), gdzie w Dziale XIV (Załącznika) pod poz. 4 pkt C „w zakładach radiowo telewizyjnych ((...)) w pkt 1 wymienione zostało stanowisko monterów urządzeń elektronicznych, a pod poz. 2 stanowisko zestrzajacza urządzeń elektronicznych, poprzez ich niezastosowanie. Wskazać należy, że dla uznania konkretnego rodzaju lub stanowiska pracy za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze decydujące znaczenie ma to, czy jest to praca wymieniona w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. Nr 8, poz. 43) oraz w wykazach stanowiących załącznik do tego rozporządzenia, natomiast wykazy stanowisk ustalane przez właściwe podmioty w odniesieniu do podległych zakładów pracy mają jedynie charakter techniczno-porządkujący. Samo nawet wymienienie danego stanowiska czy rodzaju prac warunkujących przyznanie spornego prawa do emerytury nie może być interpretowane w sposób rozszerzający, tzn. w całkowitym oderwaniu od rodzaju zakładu z danej branży w którym praca była wykonywana. Wymienione w przytoczonym w zarzucie apelacyjnym akcie prawnym rodzaje prac i stanowiska, w powiązaniu z poczynionymi w wyniku postępowania dowodowymi ustaleniami dotyczącymi warunków pracy ubezpieczonego, mogą mieć funkcję pomocniczą, dla zakwalifikowania danych prac jako szkodliwych dla zdrowia oraz, jeżeli odpowiadają one pracom wymienionym w rozporządzeniu z 7 lutego 1983r. i załącznika do tego rozporządzenia, do prac w warunkach szczególnych. Przepisy resortowe, o których mowa w § 1 ust. 2 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.), nie stanowią źródła prawa w rozumieniu art. 87 Konstytucji RP, a określenie stanowisk w tych aktach ma znaczenie techniczne i nie jest rezultatem tworzenia, tylko stosowania prawa. Zarządzeniom resortowym przypisuje się charakter informacyjny, techniczno-porządkujący, uściślający. Mogą one więc być pomocne przy dokonywaniu wykładni oraz kwalifikacji stanowisk pracy określonych w załączniku do rozporządzenia (.

Nie jest również skuteczny zarzut naruszenia art. 32 Konstytucji RP poprzez różnicowanie sytuacji prawnej osób w tej samej sytuacji faktycznej w postaci odmowy przyznania prawa do emerytury J. R., podczas gdy inni koledzy Odwołującego się zajmujący te same stanowiska - zestrzajacza urządzeń elektronicznych i wykonujący te same czynności u tego samego pracodawcy tj. w (...) Zakładach (...) otrzymali wyrokami sądów wcześniejszą emeryturę w sprawach: o sygn. VII U 2190 /13 Sądu Okręgowego dla Warszawy-Pragi w Warszawie oraz o sygn. IV U 3/13 /13 Sądu Okręgowego w Siedlcach. W sprawie z odwołania od decyzji organu emerytalno – rentowego Sąd bada indywidualne warunki pracy ubezpieczonego pod kątem możliwości zakwalifikowania ich jako warunków szczególnych. Przy braku bezpośrednich dowodów, w szczególności dokumentów, świadczących o wykonywaniu pracy w takich warunkach przez ubezpieczonego, okoliczność wykazania wykonywania takiej pracy przez inne osoby pracujące razem z ubezpieczonym w tym samym miejscu, wykonujących takie same obowiązki, w takich samych warunkach, ma znaczenie jedynie w sferze dowodowej, będąc pomocne dla poczynienia ustaleń w zakresie warunków pracy ubezpieczonego.

Sąd Apelacyjny za nietrafny uznał także zarzut naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 379 § 5 k.p.c. poprzez pozbawienie strony - odwołującego się możliwości obrony swych praw na skutek zaniechania wezwania pełnomocnika odwołującego się na termin rozprawy, oddalenie wniosku odwołującego się o wezwanie na termin rozprawy biegłej w celu zadania konkretnych pytań sformułowanych w piśmie procesowym, wreszcie nieprawidłowe, bo zbyt ciche wywołanie sprawy w dniu (...) Sądu Okręgowego w Warszawie, co potwierdzili zgromadzeni przed

salą, tak że odwołujący się ani jego pełnomocnik nie mogli uczestniczyć nie ze swojej winy w rozprawie, a tym samym nie mieli możliwości złożenia dalszych wniosków dowodowych ani zajęcia ostatecznego stanowiska w sprawie. Zgodnie z art. 379 punkt 5 k.p.c. pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w procesie skutkuje nieważnością postępowania. W wyroku z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74 (OSPika 1975, z. 3, poz. 66), Sąd Najwyższy stwierdził, że pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku. Powyższa sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Wskazać należy, że odwołujący się początkowo w procesie działał sam, nie korzystając z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Zarządzeniem z dnia 18 kwietnia 2016 r. wyznaczony został termin rozprawy na dzień (...), o którym powiadomiono, zgodnie z ww. zarządzeniem odwołującego się oraz pełnomocnika ZUS (zarządzenie k 168). W dniu 23 maja 2016 r. do Biura Informacyjnego Sądu Okręgowego dla Warszawy Pragi w Warszawie – Czytelnia zostało złożone pełnomocnictwo do reprezentowania w niniejszej sprawie, od J. R. dla adwokat M. S. (3) (pełnomocnictwo k 174 ). Jak wynika z protokołu rozprawy z dnia (...)na rozprawie tej nie stawili się odwołujący się, powiadomiony prawidłowo, ani jego pełnomocnik, natomiast stawili się pełnomocnik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W protokole tym odnotowano, że po wyznaczeniu terminu rozprawy pełnomocnik ubezpieczonego zapoznawał się z aktami sprawy w czytelni sądowej i kserował niektóre dokumenty z akt sprawy, zatem miał możliwość zapoznania się z zarządzeniem o wyznaczeniu terminu rozprawy na (...). W piśmie procesowym oraz apelacji wskazano, że pełnomocnik odwołującego się wiedział o terminie rozprawy wyznaczonej na (...) i wraz z ubezpieczonym oczekiwała na korytarzu na wywołanie sprawy, jednak nie słyszała, aby niniejsza sprawa została wywołana. W powyższych okolicznościach nie sposób uznać, że odwołujący się został na skutek zaniedbań Sądu pozbawiony obrony swych praw w rozumieniu art. 379 punkt 5 k.p.c. Przede wszystkim niesporne, jest, iż mimo braku doręczenia pełnomocnikowi ubezpieczonego powiadomienia o terminie tej sprawy, termin ten był jej znany, bowiem zarządzenie o jego wyznaczeniu nie mogło zostać przeoczone w czasie przeglądania akt przez pełnomocnika. Ostatecznie zarówno odwołujący się, jak i jego pełnomocnik oczekiwali w dniu (...)na korytarzu Sądu przed salą na wywołanie sprawy, co wynika z pisma pełnomocnika odwołującego się z dnia 11 sierpnia 2016 r. (k 188 - 190), jednak według twierdzenia zawartego w tym piśmie, nie słyszeli oni wywołania sprawy. Niewątpliwie zatem pełnomocnik odwołującego się posiadał informację o terminie rozprawy, skoro się na ten termin stawili. Okoliczność, że pełnomocnik nie usłyszała wywołania sprawy, co słyszał obecny w pobliżu pełnomocnik drugiej strony procesu, nie może obciążać sądu. Jak wynika z protokołu rozprawy sprawa została wywołana o godzinie (...), czyli z 15 – minutowym opóźnieniem w stosunku do godziny wynikającej z zarządzenia o wyznaczeniu terminu rozprawy. Po wywołaniu sprawy na rozprawę stawili się pełnomocnik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, co oznacza, że wywołanie było słyszane przez osoby znajdujące się pod salą rozpraw. Inne przyczyny, dla których odwołujący się, ani jego pełnomocnik przeoczyli wywołanie sprawy, nie leżą po stronie Sądu i tym samym, pozostają bez znaczenia dla ważności postępowania.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania należało uznać, że ubezpieczony spełnił wszystkie przesłanki warunkujące jego prawo do wcześniejszej emerytury, w tym warunki sporne w postaci zarówno ogólnego stażu pracy w wysokości 25 lat, w którym to zakresie Sąd Apelacyjny całkowicie podziela i przyjmuje za własne ustalenia i rozważania poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jak i stażu pracy w warunkach szczególnych wynoszącego co najmniej 15 lat.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. z dnia 31 października 2014 r. w ten sposób, że przyznał J. R. prawo do emerytury od 16 października 2014 r., tj. daty spełnienia wszystkich przesłanek warunkujących nabycie tego prawa, zgodnie z art. 100 ust. 1 z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1440; ze zm.).

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2, w zw. z §10 ust.1 punkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800).

***Anna Michalik Ewa Stryczyńska Anita Górecka***